

Laskawy Panie Dobrodzieju,

Onegday przyjechałem z Rzymu, opuściłem to miasto w wiel-
ki tydzień, w chwili najinteresowniejszej, przed uroczystościami, a to
wodynie dla materializacji się przy ostatnim wypróbowaniu regenta
młodego, dla odwiezienia go do Paryża może nawet pojechania do Lon-
dynu (ma się rozumieć, naszymi kosztami). Sztuka ta jest skomercy-
zowana i reguluje się. —

Przedmiotem niniejszego pisma jest zamieszczenie do Pana Dobrodzie-
ju wielkiej prośby, rzecz tak się ma: współnik mój miał się udać w przy-
jętą robotę z wyrobami na parment do Lipska, lecz nagle i mocno zachorował,
nikt zastąpić go nie może w tej podróży tylko ja, interes jest dla
nas bardzo ważny, wolalibyśmy jednak opuścić go niżeli wysyłać przez ko-
goś regenta młodego. — Przypuszczając iż może sztuka ta będzie ofiar-
rowana, Panu Dudley Stuart dopiero za powrotem Pulkownika Zamog-
kiego, który pewnie na 32^o Maja ujedzie się w Anglii nie znajdzie,

upraszamy najprościej Pana Dobrodziecia aby raczył donieść się kiedy z praw-
dziwą pewnością regneta ten Milordowi oddany być ma, kiedy tra-
fiłby koniecznie być w Paryżu najprościej, może znalazłoby się iżere
dost' czasu na to abym sam upadł do Lipska i dopiero za powrotem
doniósł go precyzyjnie podać aż do Londynu. —

Kiedy Pan raczył mnie przysięć z taką dobrocią gdy byłem w Paryżu,
z resztą dowód otrzymany Jego protekcji dla naszej zgodności
i szczera uczynność gdy idzie o pomoc rodatkom, sprędzając się nam
dozwalać iż zechce udzielić takowe zupełnej wiadomości w tym wzglę-
dzie, jeśli Pan Dobrodziec Jego samego o to zapytać będzie mógł. —
Dla dyskretności naszej prosimy tierze. —

Nie miamy nigdy sposobności zastawienia sobie na dobroć pań-
ską nie wiemy istotnie jak go przeproszać za tyle natężności
i w takich wyrazach włożyć tę prośbę iżere: aby Pan Dobro-
dziec raczył odpowiedzieć nam, jeśli możność i takka odwrotna prośba;
bowiem jarmark Lipski raczył się inn. —

Cyprianowski, Kozmian i wielu innych wiede i będy w Paryżu
polecili mi osiadać Panu najprzystojniejszą wdzięk.

Petli nadziei iż Pan Dobrodziec nie odmieni powyrzycych prób
i raczy wybać się miłości naszej przez wzgląd na potężenie, skłania-
my wyrazy głębokiego uszanowania z jakim mamy zaszczyt zastawiać

Jego obowiązeki stacy

Genewa, 8^{to} kwietnia 1847.

2407 Palek Antoni?

Pateks